

Kobiety z klasą

Nic nie wskazywało na to, że stanie się teatr. A jednak z pustej prawie sceny, spoza kartek masyzynopisu, spoglądała na widzów Iłakowiczówna, srożył się Piłsudski, zasepiał Żeromski.

✓ Zofia Kucówna wystąpiła w Scenie na Piętrze w środowy wieczór w spektaklu zatytułowanym „Sekretarz MSZ opowiada”. Czytała fragmenty wspomnień Kazimierzy Iłakowiczówny. Na fortepianie grała Irena Klukówna.

Zaczął się od melodii z piosenki „Kaziu, zakochaj się...”, potem „miłość wszystko wybaczała”, potem zrobiło się legionowo, był i marsz żałobny...

Na scenie stał fortepian, fotel, wiosenne gałęzie tworzyły ogromny bukiet. Nad sceną i widownią panowała niepodzielnie Kucówna. Zdawało się niemożliwe, żeby czytanie wspomnień było czymś poza czytaniem po prostu. A jednak. Aktorce udało się budować nastrój zawieszaniem głosu, pauzami, zmianą intonacji. Używała tylko najprostszych środków, ale robiła to z niezwykłym mistrzostwem. Jednakową przyjemność sprawiało obserwowanie warsztatu, tak nienachalnego, prawie niewidocznego, jak obcowanie ze świetną literaturą. A zdarzyły się i takie momenty, kiedy zapomniało się o tym, że jesteśmy w teatrze. Zdawało się, że to sama Iłakowiczówna opowiada. Tym dziwniejsze to wrażenie, że Kucówna konsekwentnie trzymała się konwencji czytania tekstu, dedykując nawet poszczególne fragmenty – a to szefowi Sceny

na Piętrze, a to Milanowi Kwiatkowskiemu...

Ożył czas dawno przeszły. Ożyły lzy, które przelewała Kazia ze swoją siostrą, mierzone potem skrzętnie – która wyplakała więcej. Ożyło wspomnienie zdziwienia Żeromskiego, że Ika Iłakowicz jest kobietą. Ożył Marszałek, pijący herbatę z termosu. Kazia, która przygotowuje przyjęcie dla prezydenta mając do dyspozycji litrowe filizanki i czajnik, którego podnieść nie dawała rady. Ożyło wspomnienie wierszy, których poetka nie napisała pracując w MSZ-cie a potem sekretarząc Piłsudskiemu.

Czasem zza okularów filutecznie uśmiechała się Kucówna. Ciskała na fortepian zmiętą chusteczkę, już skupiona, żeby przeczytać następną historię. Kucówna – kobieta, która ma taką klasę, że o innej kobiecie może mówić pięknie i mądrze.

Ewa OBREBOWSKA-PIASECKA